



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kastory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 32. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYKONKI: Rozczło rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnioną do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, do placu nie naliczając kop. 10. Zmiana adresu kop. 20. Listów nielaczających lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petirowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworodamsku, Mysakowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Program od soboty 16 do poniedziałku 18 Maja r. b.

TEATR „URANJA“

Torquatto Tasso

Wielka tragedia historyczna XVI stulecia w 6 cz.

Kronika Gaumont'a

Ostatnie nowości z natury

Na scenie: Występy wszechświatowego transformisty Na scenie:

Armando Ambrosi

Dziś AMBROSI odegra **Strejk artystów** Komedja w 1 akcie.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 334.

Program od niedzieli 17 do poniedziałku 18 maja

Barometr miłości

Komedja w 3 częściach.

Zoologiczny ogród w Paryżu zdjęcie z nat. w kolorach **Kronika Gaumont'a (nat)**

Nowości! Na scenie: Pod artyst. kierunkiem Wł. GLOGERA Nowości

Posażna jedynaczka

Wspaniała komedja w 1 akcie przez A. Fredre(s).

ANONS. Wtorek 19 maja 1914 r. Benefis **Stefanji BETCHER**

TEATR **„ODEON“** KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 16 do wtorku 19 Maja r. b. (włącznie).

ZNAMIE RODZIME

Wibitny melodramat w 4-ch częściach, z przygód amerykańskich. **Razem dzieje się w Saint-Louis, w Ameryce.**

Luni zgubił żonę Wyb. komed. — Dziś **Pathe - Kronika chwili błężej**

Nad program: **TRZĘSIENIE ZIEMI we WŁOSZECH** Ostatnia katastrofa żywiołów

Na scenie: Ostatnie potęgnałe występy **Józefa Zejdowskiego** Z nowym repertuarem

Lekarz - Dentysta **Stefan BARYLSKI**

Przyjmuje od 10-1 i od 4-7

Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

E. GRABOWSKI GEOMETRA upraw. przez Minis. Spraw. CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.

Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komisji do spraw woj. cywilnych wykonuje po działy pastwisk, zamiany gruntowe, separacje serwitutów i t. p.

Koncjonowane Biuro Nauczycielskie **Stanisławy Ligęzówny** w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

DOM

dochodowy zbudowany z cegły i żelaza ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do sprzedania za bardzo niską cenę. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Administracji Gońca Częst.,

Gabinety Lecznico-Dentystyczne **R. Filipowicza** II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt

Specjaln. zęby sztuczne w kaukczuku i złoście

Zarząd Stow. Kelnerów Częstochowskich i gub. Piotrkowskiej

Podaje oo wiadomości panom gospodarzom, iż poleca wykwalifikowanych pracowników swego fachu na stałe posady, a także i na obstalunki, stosując się do wymagań pp. Gospodarzy, i odpowiada za pracowników tylko ze Stowarzyszenia zapotrzebowanych.

Biuro Cerkiewna 11 otwarte codziennie od 4 do 6 po południu.

Z poważaniem

POKOST

C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca

Skład Materiałów Aptecznych i farb

Wacława ORŁA w Częstochowie, III Aleja 46.

Książki do Sacharyny

do nabycia w drukarni **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie.

Doktor **BRONIATOWSKI** Paweł CZĘSTOCHOWA, Nowy-Ryżek 3, Telefon 34.

Choroby skórne, włosów piciowa, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-5 popoł. Panie od 3-4 popołudn. Stosuje wrodziny wtryskiwanie **SALWARSANI (HATA 006 1914)** - bada krwi na syfilis.

Bezsprzecznie **„TITUS“** (Tuotout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli.

Nie płami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Chrześcijańska pracownia ozapek i kapeluszy.

„CZAPNIK POLSKI“ w Częstochowie II-ga Aleja N-r. 30

Poleca na sezon wiosenny czapki męskie uczelnowskie i dziecięce różnych fasonów i gatunków, jak również kapelusze filcowe męskie, dziecięce krajowych fabryk najświetniejszych fasonów i letnie.

Po cenach niskich. Przyjmuje wszelkie obstalunki, w zakres czapek i kapeluszy wchodzące.

K. Chawtowski

Najlepsze Pieczywo

2 razy dziennie z piekarni **E. Makowskiego** II Aleja № 36.

Lampa wisząca naftowa okazynie do sprzedania, wiadomość w Administracji „Gońca“.

PLACE

do sprzedania przy ulicy Jasnej Cena od 2 rub. do 2.40 za łokcie. Biuro Komisowe II Aleja 88.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny

Ekzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów cementu. Ceny przystępne

NAGROBKI.

I.
Tu leży mąż tyłu zon
Ile jest świata stron!
Choć kazdej oddał po ćwierci,
Pozostał cały dla śmierci...

II.
Tu sily okaz był rzadki!
Próżno z nim wszyscy walczyli,
A marna śmierć na topakii
W jednej zwałiła go chwili.

III.
W grobowcu tym komik leży,
Życie przeszmiał całe,
A i w grobie pewnie szczyrzy
Żęby swe spróchniały!

IV.
Wzorem żony była,
Najlepszym na świecie;
Z mężem miesiąc żyła,
Zmarła w życia kwiecie!

V.
Tutaj legł
Zacny człek
Serce — skarb, skaro głowa!
Sto lat żył,
Bowień pił
Wciąż koniak Szustowa.

Nowe zakusy.

W początkach marca r. b. odbył się w Petersburgu zjazd reprezentantów żydowskich stowarzyszeń ekonomicznych z całego państwa. Zjazd zorganizowało istniejące od lat 10 w Petersburgu „Towarzystwo szerzenia wśród żydów rzemiosł i rolnictwa”. W obradach wzięli udział delegaci żydów warszawskich, łódzkich, wileńskich, kijowskich i tak d.

Zjazd był nadzwyczaj ożywiony, w referatach poruszono najważniejsze kwestje, dotyczące życia ekonomicznego żydów, zwłaszcza w Królestwie Polskim. Uchwalono w końcu rezolucje wyraźnie świadczące, że żydzi w całym Imperjum rosyjskim nie tylko chcą się utrzymać na zajętych przez siebie placówkach, ale pragną czynić nowe podboje.

Przedewszystkiem zapada rezolucja, ażeby żydzi zakładali na wielką skalę swoje kolonie w Królestwie Polskim, gdzie wzbronione jest osiedlenie się żydów tylko na ziemi chłopskiej, zaś grunty dworskie stoją dla nich otworem.

Uchwała ta w niedalekiej już przyszłości może być wykonana... Będziemy wkrótce świadkami, jak spółki żydowskie, które już tworzą się w niektórych okolicach, zaczynają złożyć pieniądze nabywać wielkie obszary ziemi i parcelować je między żydów. Wi-

dziemy więc, że żydzi rękami i nogami trzymają się u nas swoich siedzib i nie myślą ich opuszczać. Chcąc nadto zdobyć dla siebie w Królestwie trwałszą, niż handel, podstawę, zamierzają wykupić polską ziemię.

Inaczej sprawa się ma z wykupywaniem ziemi na Litwie i w głębi Rosji. Tam mieszkanie żydów na wsi jest kategorięnie wzbronione. Wobec tych trudności petersburskie „Towarzystwo szerzenia wśród żydów rzemiosł i rolnictwa” porzuciło myśl zakładania tam żydowskich osad na roli, a zajęło się głównie poparciem w Rosji żydowskich rzemiosł.

W tym celu Towarzystwo ma się zająć finansowaniem rzemiosł. Za pośrednictwem Tow. powstaną w większych miastach państwa rosyjskiego żydowskie składki dla sprzedaży wyrobów żydowskich. Tym sposobem rzemieślnik żydowski będzie od razu miał zapewniony gotowy zbyt i pieniądz. Podobne składki, zwłaszcza ubrania bielizny, już istnieją w kilku naszych miastach prowincjonalnych i przynoszą żydom rocznie krocie tysięcy rubli, wyciągane z kieszeni chrześcijańskich.

Ażeby prędzej zrealizować powzięte na Zjeździe ważne uchwały Towarzystwo petersburskie postanowiło zawrzeć ścisły związek z potężną żydowską organizacją zagraniczną „Ica” (Jewish Colonisation Association) — żydowski związek ekonomiczny, zasilany kapitałami milionerów żydowskich we Francji, Anglii i Ameryce.

Fundusze więc bogaczy żydowskich, zarówno z państwa rosyjskiego, jak z zagranicy, pójdą na wykupywanie w Królestwie przez żydów ziemi oraz na rozwój w Rosji rzemiosła żydowskiego.

Stoimy tedy wobec nowych zakusów żydów, którzy, tracąc grunt pod nogami w handlu, chcą to sobie „odbić” w inny sposób.

Zasilani materialnie przez potężną „Ica”, żydzi stworzą z pewnością w przeciągu dat paru bardzo silną organizację dla walki ze społeczeństwem chrześcijańskim. Tembardziej tedy po winniśmy mieć się na baczności, tembardziej winniśmy trwać silnie przy legnej samoobronie ekonomicznej.

Polonus.

MODA.

W obecnej dobie rozpowszechnił się bardzo zwyczaj modnego ubierania się. Zwyczaj ten ogarnął nietylko płytsze unyśły ludzkości, ale i przedarł się w sfery tak zwanej powszechnie „inteligencji”. Inteligent a „inteligent” odczywiście to gruba różnica. Prawdzi-

wy inteligent dba więcej o sprawy duchowe, zajmuje się przy każdej sposobności kształceniem swego umysłu, charakteru i na to poświęca lwią część swej energii, czasu i pieniędzy. Mała zaledwie dozę czasu poświęca na to, aby się ubrać; dba o to tyle by na niego zadużo nie zwracali uwagi przechodnie. Inny zgola typ przedstawia „inteligent”. Ten ostatni „czyta”, nie może się obejść bez gazety, bo nawet gdy przyjdzie do biblioteki, robi kwaśne miny i pomiata autorami, jakby przebieżał lichą tandetę na rynku. Trudno wyobrazić sobie, jak tych ludzi zajmują książki, ale sądzę, że niezupełnie, gdyż zachowywanie się ich na ulicy w modnych garniturach niewymownie świadczy o tem, że daleko więcej przejęci są modą i zmysłowością niż tam jakąś ideją ducha. Inteligencji czło wieka nie wierzy się ani ilością książek przeczytanych, ani ich jakością, ani też znów liczbą klas skończonych lub ukończeniem wyższego zakładu naukowego, — ale głębokością zastanawiania się nad każdą rzeczą.

Inteligenci! Czas byłby już wielki pozostawić myśl o „modzie” komu innemu. Nie patrzcie z „litoscia” na czło wieka, który by np. do teatru wszedł nie modnie ubrany w butach z cholewami. Daleko większą dla nas powinna być rozkosz umysłu niż zmysłu. Czytajmy w pewnym kierunku, a książki nas więcej zajmą, i wtedy osiągniemy zwycięstwo i przewagę naszego ducha nad taką błahostką, jaką jest moda. A. S.

Kłomnice, 10 maja 1914 r.

Rozrost Polaków.

„Tagliche Rundschau” pisze: Jak systematycznie Polacy pracują nad tem aby poza swoimi dziedzicznymi siedzibami posuwać się do ziemi, dotychczas czysto niemieckich, tego dowodzi następujący przypadek, odgrywający się tuż przy granicy brandenbursko-poznańskiej. Podczas gdy na folwarku Eichberg pod Neudorf przed pięciu laty była tylko jedna rodzina katolicka, — jest ich teraz tam siedem takich rodzin. Z wyjątkiem jednej, były one wszystkie dawniej czynne w Eichbergu pod Neudorf jako robotnicy sezonowi, aż się tam ostatecznie osiedlili. Jest to wciąż ta sama droga, którą się posługują przy tej spokojnej uzurpacji. Taj nie lub otwarcie, n. p. przez główne biuro Towarzystwa Bonifacego w Padbornie, stara się duchowieństwo katolickie zwrócić uwagę katolickich kupców lub dzierżawców na posiadłości niemieckie, które mają być sprzedane. Z katolickim posiadicielem, choć na-

wet jest Niemcem, przybývają wnet pod wpływem duchowieństwa polsko-katolickiego rodziny robotnicze. Kościół katolicki lub kaplica tworzy ostatecznie punkt krystalizacyjny i daje nowotworzącej się wyspie żykowej silną ostoję. Buduje się już w zupełnie odległych stronach, gdzie dawniej daleko i szeroko nie było katolika, dla polskich sznytrów takie ostoje n. p. w najnowszym czasie w Kriegnitz pod Neustadt nad Dossą. Naprawdę jest czas, aby niemieczna uprzytomniła sobie należycie niebezpieczeństwo grożące jej ze strony tych polskich sznytrów. Jak skutecznie Polacy posuwają się naprzód, tego dowodzą też następujące liczby o wzroście katolickiej ludności w Prusach zachodnich. Ludność katolicka w miastach w r. 1871 wynosiła 33 proc. ludności ogólnej, natomiast w r. 1910 już 40 proc.; na wsi wzrosła ludność katolicka z 54 proc. do 58 proc., tak, że ludność katolicka w całej prowincji w absolutnych liczbach wzrosła z 641,000 do 882,000, podczas gdy ewangelicy wzrosli tylko z 534,000 do 789,000 dusz.

TELEGRAMY.

O język w samorządzie.

Petersburg 17. „Now. Wrem.”, na prośbę członka Rady państwa Ofrosimowa, zamieszcza tekst uchwały nacjonalistów kijowskich przeciwko dopuszczeniu języka polskiego do samostanowienia w Królestwie Polskim. „Ustępstwo takie — wywodzi uchwała — Polacy, nienawidzący Rosji, uważają będa za słabość i wznowią usiłowania zdobycia niezależności. Język polski — kończy uchwała — pozostać winien językiem wyłącznie do użytku domowego.”

Rokowania.

Wiedeń 17. „Albanische Correspondenz” donosi, że krążą pogłoski, iż rokowania komisji kontrolującej z Epitrotami doprowadziły do zasadniczego porozumienia.

W chwili obecnej toczą się rokowania jedynie co do szczegółów, mianowicie co do ustępstw dla Epirotów.

Fabryka fałszywych pieniędzy. Poznań 17. Wczoraj przed południem w zakładach drukarsko-litograficznych Filczka i Putiatyckiej zjawilo się około 70 agentów policji, którzy dokonali ścisłej rewizji zakładów. Jak się następnie okazało, rewizji dokonano na skutek żądania policji kaliskiej, która areztowała pewnego osobnika, puszczającego w obieg w Królestwie Polskim fałszywe banknoty 10-rublowe. Areztowany wskazał, jako na swego do-

ONE.

— o —
Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— Zadne pytanie teraz mi na myśli nie przychodzi! — rzekła wreszcie z pewnością powagą — ale będziemy mieli na to jeszcze dosyć czasu innym razem. Pan przecież zostaniesz tu przez całe lato.

— Tak pani.

— Cieszy mnie to, bo będziemy mogli dużo spacerów odbywać. To jest, jeżeli pan zechce z mną chodzić. Czy zechce? zagadnęła z pewnym niepokojem.

Cóż miał Hugo innego uczynić jak potaknąć gorąco.

— Ależ pani! z największą rozkoszą — zawołał. — Lękam się tylko, by mo je towarzystwo nie sprzykrzyło się pani wprędce, lub żeby pan Calcott, nie miał co przeciwko temu, ze względu, tu Hugo wahał się trochę.

Ze względu żebył pan zbytecznie pd pracy nie odrywał, dokończyła spokojnie Dora. O! wujaszek wie, że tego nigdy nie uczynie. Wtedy tylko poproszę pana, żebyś poszedł ze mną na spacer, kiedy nie będziesz miał nic innego do roboty. Nie myśl pan, że ja nie cenię pracowitości w drugich, że sama pracuję tak mało — dodała poważnie.

Owszem; i spodziewam się, że pan będzie jak najczęściej korzystał z pobytu u wujaszka i z jego widczy. Tylko przeciwie nie mozesz pan wczytywać się w grzeszyne i łacine od rana do nocy.

— O nie! z pewnością — potwierdził Hugo żywo.

— Wujaszek to by mógł, ale z niego też uczony w całym znaczeniu tego słowa. A pan nie jesteś uczonym, nie prawdaż? zapytała nagle.

— O! nie — bynajmniej — wyznał Hugo otwarcie. — Nie mógł bym nigdy zagrzebać się spośród książek i o niczem innym nie myślę.

— To mnie bardzo cieszy, że pan to mówisz.

— Dlaczegoż? Czy pani także książek nie lubisz.

— Owszem, lubię je — lubię nawet bardzo jak niektóre, ale tyle jest innych rzeczy na świecie, które dla nich nie trzeba zaniedbywać. Dla wujaszka naprzykład nie było by to żadną przyjemnością siedzieć tak, jak my siedziedziemy, ajednak jak tu rozkosznie.

Czy starzy greccy poeci mogą coś wznioślejszego powiedzieć niż te góry.

— Co do mnie! zawołał Hugo z uniesieniem — prędzej zapomnę to co oni wypiewali, niż bym to popołudnie za pomniał.

— Więc panu tu rzeczywiście przyjemnie? zapytała Dora i wielkie jej, wy mowne oczy zatrzymały się na nim z wdzięcznością prawie.

— Bardzo! bardzo!

— W takim razie zaprowadzę jutro pana w ładniejsze jeszcze miejsce. Ale dziś już czasu nie mamy. Któraż to godzina! Wpół do piątej! Ach! to musimy się śpieszyć, bo herbata będzie czekać.

Wstała mówiąc to i zaczęli oboje schodzić z góry.

— Ostrożnie pani! wykrzyknął kilkakrotnie Hugo, mimowoli prawie, wyciągając ku niej rękę na trudniejszych przejściach, ale Dora zwinniejsza była od niego i zbiegła na dół jak gazelka, ledwo nóżką dotykając ziemi jak się Hugo w uwielbieniu dla jej zręczności wyraził.

— Cóż, przyjemny mieliście państwo spacer? zapytał pan Calcott przy herbacie, a Hugo odpowiedział z nie udanym zapałem, wychwalając okolicę i pogodę. Były jeszcze dodał coś o Dorze, ale uwagi w tym kierunku zatrzymał dla siebie.

— Bardzo oryginalne stworzenie! myślał. — Taka ładna, a jednak, tak nie kobieca istota! To nawpół chłopiec nawpół niewiem co. Może to i dobrze. Mogła by być niebezpieczną gdyby była inna. — Ale tak — tu zasmiał się. Nie miał wcale zamiaru zakochać się teraz, i powiedział sobie, że w każdym razie nie zakocha się w Dorze, choćby miał przebywać w jej towarzystwie aż do dnia sądnego.

Szarażo już, gdy wstali od kolacji, którą w trzy godziny po herbacie po-

dano. Hugo czytał przez cały ten czas a teraz postanowił użyć samotnej przechadzki przez jaką godzinę. Wychodząc czuł nie widząc, że oczy Dory spoczywają na nim, czuł także, że w duszy pragnęłaby z nim pójść, ale tem spieszniej wziął kapelusz i wybiegł z pokoju.

— Smieszem by było doprawdy, gdyby tak wszędzie ze mną chodziła! — myślał gniewnie prawie idąc przez ławkę. Bardzo mu było przyjemnie z nią razem, ale nawet dla rzeczy przyjemnych nikt się nie chce wystawiać na śmieszność.

Było już dobrze po dziesiątej gdy wrócił do domu. Zbliżając się zobaczył że ktoś stoi we drzwiach, a po chwili przekonał się, że tym kimś była Dora.

— Czekaliśmy na pana — odezwała się spokojnie, choć trochę smutnie. Jak długo pana nie było. Czy pan wiesz że już po modlitwach i że wszyscy śpią?

— Ach! przepaszam panią! wykrzyknął Hugo, naprawdę zmartwiony, że zapomniał o wczesnej godzinie spoczynku na plebanji. I pani przeczemnie jeszcze spać nie poszała! Przebaczone mi proszę. Jestem tak zawstydzony.

— To nic nie szkodzi — odparła. Staliśmy tu patrząc na gwiazdy. Jakże piękne blade niebo! Musi być bardzo pięknie na dworze! dodała, a głos jej zabrzmiał znów jakby nieco smętnie.

(d. c. n.)

stawcę, jednego z litografów, pracujących w wymienionych zakładach drukarskich w Poznaniu. W drukarni podczas rewizji nie znaleziono, natomiast w mieszkaniu wspomnianego litografa wykryto doskonałe urządzone fabrykę fałszywych banknotów. Litografa tego aresztowano.

Niemcy w Turcji.

Parę 17. „ECHO de Paris“ donosi, że posiada okólnik znanego towarzystwa niemieckiego emigracyjnego, którego celem jest, jak wynika z okólnika, użycie do masowego osiedlenia w Turcji inteligencji niemieckiej, opanowania w ten sposób Turcji i wyparcia Francuzów.

Choroba cesarza Franciszka Józefa.
Wiedeń 17. Biuletyn urzędowy głosi: W nocy sen był przerywany z powodu kaszlu. Objawy kataralne nie uległy zmianom. Stan ogólny zupełnie zadawałajacy.

Na Bałkanie.

Ateny 17. Wydalenie Greków z Tracji w dalszym ciągu trwa. Codziennie przybywają tysiąc czubogów.

KAFLE MISTOWSKIE I PRUSICKIE. INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321

Zbrodnia w restauracji.

Wczoraj przed południem po mieście rozszedła się wieść, że w jednej z restauracji w I Alei dokonano ohydneho mordu na osobie właściciela tejże restauracji oraz o rabunku 300 rb. Udaliliśmy się więc natychmiast na miejsce wypadku, który w świetle faktów przedstawia się następująco.

Miejsce zbrodni.

W jednopiętrowym domu sukces Wolberga nr. 12 w I Alei, w szeregu sklepów dzięki jaskrawym szydom rzucza się w oczy trzeciorzędny zakład restauracyjny dawniej Gutzego. „Restauracja ogólna“ obecnie Władysława Konopki, składający się ze sklepu o jednej wystawie oraz korytarzyka i czterech pokoi, mieszczących dwa gabinety, pokoiki gościnne i bilardy. Lokal ten, oczywiście parterowy, posiada okna od podwórza, po prawej stronie, wchodząc na dziedziniec. W pokoju sąsiadującym ze sklepem na sienniku sypialni zazwyczaj nocą po zamknięciu lokalu subjekt restauracyjny 20-letni Bogumił Lyko.

Ohydna zbrodnia.

W sobotę wieczorem po zamknięciu restauracji Lyko położył się spać na zwykłe miejsce, gospodarz zaś Konopka udał się do swego mieszkania na spocznik, zamknąwszy drzwi do sklepu (od wewnątrz) na klucz, który zabrał ze sobą.

Wczoraj o godz. 7-ej rano p. Konopka przyszedł do restauracji, lecz drzwi od sieni zastał zamknięte. Nie pomógł stukania, przeto wszedł do wnętrza przez otwarte okno na bilard, sądcząc początkowo, iż Lyko otworzył je celem odświeżenia powietrza, lecz gdy minął pierwsze pokoje posłyszal stłumione jęki i chrapanie. Jak się okazało, jeżeli te wydawał subjekt Lyko, półomlały i broczący krwią. Natychmiast więc p. K. wezwał felczera Celtę, poczem zawiadomił o wypadku najbliższy posterunek policyjny.

Bezbronna ofiara.

Jak wykazało śledztwo pierwiastkowo niewykryci na razie zbrojnicy, którzy musieli być kilku, po wyjściu do niej szyby w jednym z okien sali bilardowej, przedostali się do środka i spisa sennu L. zadali cios toporkiem w głowę. Obewładniwszy w ten sposób bezbronnego chłopca śmiali rabusie oderwali zamek od drzwi, prowadzących do sklepu. Tu dokonali szczegółowej „rewizji“, która dała wyniki nadszpodnie wany, bowiem znaleźli około 203 rb. w papierach trzy pićcio i dziesięcio rublo wany, dwadzieścia rubli miedziana, rubla srebrna moneta, pół tuzina platero-

wanych noży i widelców, kilkanaście paczek papierosów i dwie butelki krajowego wina szampańskiego. Po dokonaniu kradzieży zbrodniarze otworzyli sobie frontowe wyjście i zbiegli bezkarnie.

Na miejsce wypadku zjechały władze policyjno-sądowe. Wdrożono energiczne dochodzenie.

—
Ofiara rabusiów Bogumił Lyko poza staje na kuracji w szpitalu miejskim. Stan jego budzi poważne obawy.

IV-ta rocznica zgonu Orzeszkowej.

Dziś w poniedziałek 18 b. m. przypada czwarta rocznica zgonu niemiśniej autorki „Chama“, „Nad Niemnem“, „Bene nati“ i innych — Elizy Orzeszkowej.

Orzeszkowa urodziła się w 1842 r. we wsi Milkowszczyźnie w gub. i pow. Grodzieńskim. Kształciła się w pp. Sakramentek w Warszawie (1852—1857), w 17 roku życia wyszła za mąż za Piotra Orzeszkę. W r. 1864 powróciła do wsi rodzimej, a następnie osiadła w Grodnie, gdzie wyszła powtórnie za mąż za St. Nahorskiego, adwokata.

Na pole literackie wystąpiła Orzeszkowa w 1866 r. pozostawiając po sobie dzieła w 44 tomach (Warszawa 1881—88) oraz tanie 4-tomowe wydanie (1899 r.) ze wstępem Piotra Chimiełowskiego.

KRONIKA.

—
Przyjazd J. E. gubernatora piotr-kowskiego.

Wczoraj o godz. 7 min. 20 wieczorem pociągiem pospiesznym 1 W. (dawniej nr. 5) przybył do Częstochowy J. E. gubernator piotrkowski szambelan Jacewski.

Z wczorajszego „Motyla“ Straży.

Zasnute chmurami niebo nad ranem nie wróżyło wczorajszemu świętu straży powodzenia; powszechnie zaczęto wątpić w udanie się „Motyla“ a wątpiących speszzył do reszty deszcz, który spadł między godziną 8 a 9 rano.

Alieści w krótkie niebo się rozjaśniło słońce może trochę mdle, trochę niezdecydowane... ale przeświecać przez sinosć nieba zaczęło i roje spacerowiczów zadrapały po Alejach i całym mieście, a wśród nich uwijać się zaczęły barwny emotykwate kwestarki w towarzystwie złotokaszkich przedstawicieli naszej dzielnej straży w roli asystentów z urzędu.

I wnet nie było w mieście nikogo, kogoby nie zdołił choćby jeden barwny owad bibulkowy. Wielu z przechodniów lśnito zdawa wszystkim barwnymi tęczy, a może jeszcze więcej, bo takimi nawet barwami, o jakich się tęczy nie śniło.

Kto miał już dość motyli, temu przy pinano żetoniki z chelmem jako godłem straży. Żetoników najwięcej sprzedano po południu.

Wogóle główny ruch zaczął się po południu i trwał do wieczora. W tym też czasie przegrzywały w różnych punktach miasta 4 orkiestry, mianowicie: w parku — huzarska; w Alei III przed biurom powiatu — fabryczna Częstochowianki; w Alei II naprzeciw biura komitetu — orkiestra własna straży; w Alei I — z huty Paulina.

Ekwipażów dekorowanych motylami nie zauważyliśmy wcale, jeżdżąc jedynie zaprzężona w kucyka bryczuszka, powożona przez guoma, którą jechało dwóch znakomicie ucharakteryzowanych siwobrodych krasnoludków.

Wystaw też było dekorowanych nie wiele, w Alei II zwracały uwagę jedynie trzy, mianowicie: Kompanii Singera, Fermy ogrodniczej i Magazynu mód „Róża“.

—
jednej potrójnej. Maszyna ta wykazała olbrzymią siłę ciśnienia i nadzwyczajną sprawność w działaniu.

— Święto introligatorów.

Jutro we wtorek 19 b. m. przypada dzień św. Piotra Celestyna, patrona cechu introligatorów. Dziś więc w poniedziałek o godz. 4 i pół po poł. jutrzejsze święto tegoż cechu zostanie rozpoczęte solennymi niesporami w kościele św. Rocha na ementarzu. Jutro zaś o godz. 9 rano zostanie odprawione nabożeństwo, a o godz. 10 i pół suma z wystawieniem najświętszego Sakramentu i kazaniem Nieszpory tegoż dnia o godz. 4 i pół po poł. W środę zaś o godz. 9 rano odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłych członków cechu, na które, za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch.“ zapraszają: starszy cechu p. Szczeptański i podstarszy p. Otrębski.

— Z wycieczki kolarzy.

Zapowiedziana na wczoraj wycieczka sekcji kolarskiej przy Stow. Rzem.-Przem. do Herbów udała się w całej pełni. Jak było zamierzone, jadąc ku Herbom zatrzymano się w Ostrowach dla obejrzenia gospodarstwa rybnego poczem udano się w dalszą drogę. Udział w wycieczce przyjmowało około 40-tu osobom. Powrót nastąpił o godz. 8-cj wieczorem.

— Z wczorajszego zjazdu szkoły Mejera.

Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę zjazd uczniów, którzy w roku 1901 ukończyli tutejszą szkołę prof. Mejera zgromadził niewielką liczbę uczestników, bowiem z 12-tu maturzystów i tyluż mniej — więcej nauczycieli zebrało się tylko 6 byłych uczniów i 2 nauczycieli mianowicie pp. Zbi-gniwski i Zarembski oraz dyrektor Mejer, obecnie prowadzący szkołę w Zawierciu. Jeden z ówczesnych maturzystów zmarł w ciągu ubiegłego dziesięciolecia; drugi K. Mint nadesłał depeszę, nie mogąc osobiście przybyć z oddalonej miejscowości cesarzowa.

Uczestnicy zjazdu spotkali się o g. 9 rano na wspólnym śniadaniu w cukierni W. Jackowskiego, skąd udali się gromadnie na Jasną Górę, a potem o godz. 1 na obiad do restauracji hotelu Wiktorja; po południu znów nastąpiła czarna kawa u Jackowskiego, gdzie wieczornem zebraniu zasiadli do wspólnej kolacji.

Z Wystawy Sztuki.

Dowiadujemy się, że druga seria obrazów Warsz. Wystawy Okrężnej To-warz. Artystycznego na żądanie publiczności oraz kilku dyrektorów miejscowych szkół polskich została na dziś zatrzymana. Kto więc nie zdążył jeszcze naszego salonu Sztuki niechaj korzysta z dzisiejszej okazji.

— Licytacja.

Dziś w poniedziałek 18 bm. o g. 10 rano na stacji Składy na rzecze Warcie kolei H.-K. odbędzie się drogą licytacji sprzedaż cysterny oleju wagi 825 pudów.

— Benefis Stef. Betcherowej w teatrze „Paryskim“.

We wtorek 19 bni., tj. w dniu przeznaczonym na benefis cichej i smutniejszej pracownicy tej sceny p. Stefani Betcherowej, poza specjalnie sprowadzonymi na ten dzień wyjątkowo pięknymi różnymi obrazami, oraz wspaniałą komedią W. Perzyńskiego „Sezon“, odegraną na scenie przez nowo zaangażowany zespół artystów pod kierunkiem W. Glogiera, dana będzie jeszcze nad program część koncertowa w której, między innymi wystąpi wyjątkowo raz jeđe nw dniu tym artysta warsz. teatrów rządowych p. Wacław Grzymała, który odśpiewa szereg arji operowych, jak: „Arja z kurantem“ Moniuszki, „Lubedziu mój“

(pożegnanie Lohengrina) Wagnera, — „In povera mia lieta“ z op. „Cyganki-rja“ etc. Spodziewać się należy, że wspaniały ten program przyciągnie szeregi masy publiczności, pragnącej o-obecnością swoją zaznaczyć dowody sympatii, jaką się cieszy ogólnie beneficentka.

— Na zjazd jutrzejszy.

Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej wywasygnował 300 rb. dla 15 nau-cieli szkół miejskich, którzy dziś udają się do Częstochowy na jutrzejszą uroczystość z powodu 50-lecia ułwazszczenia włościan.

Jednocześnie udaje się do Częstochowy 156 dzieci z łódzkich szkół miejskich.

Sprawa 82.

Sledztwo w sprawie 82 osób, oskarżonych o należenie do P. P. S. zbliża się ku końcowi.

Pozostaje do zbadania tylko 10 świadków obrony.

Wczoraj posiedzenia nie było. Dalszy ciąg rozpraw dziś o godz. 11 rano.

— Sprawa Bispinga.

Dziś w poniedziałek 18 b. m. 1 wydział karny warszawskiego sądu okręgowego, we własnej sali, umieszczony w poprzecznej oficynie pałacu Pacy przystąpił do rozpatrzenia sprawy ordynata Bispinga, oskarżonego o zabójstwo księcia Druckiego-Lubeckiego.

— Ruch przesiedleńczy.

Od 14 stycznia do 14 kwietnia r. b. według danych urzędowych — liczba przesiedleńców płci obojga dosięgła 130,707, podczas gdy w tym samym okresie r. z. przesiedliło się zaledwie 120,229 osób. Wzrost jednocześnie ruch powrotny; w pierwszym kwartale r. z. powróciło 17,511 przesiedleńców, w r. b. zaś 20,440.

— Egzamin z łaciny.

Ministerjum oświaty wyjaśniło, że osoby podlegające egzaminowi dodatkowemu z łaciny z kursu 8 kl. gimn. mogą być dopuszczane do egzaminów ustnych z powyższego języka, nawet w tym wypadku, jeżeli egzamin piśmienny wypadł niezadowalająco.

Odpowiedzi od redakcji.

Zainteresowanemu „Prima Aprilis“ zwyczaj powszechny zwożenia się w dniu pierwszym kwietnia, ma pochodzić od pogańskiej uroczystości w Rzymian, bożkowi śmiechu i wesołości poświęconej. Zwyczaj ten starożytny nie wiadomo kiedy w kraju naszym powstał.

Pp. Oficerom i szeregowcom. Nie mogąc korzystać z listu anonimowego, prosimy o podpisanie go dla naszej wiadomości choćby jednym nazwiskiem autentycznym, abyśmy wiedzieli od kogo wiadomość pochodzi.

| | |
|--|---|
| Pałac wykwalifikowany w swoim fachu. Ostatnie miejsce 10 lat w Fabryce Kórwidów, poszukuje posady. Oferuje Łazy wies Rokitno Michał Supernak. 1251 | Plac do sprzedania wiadomości Raków oddział Mechaniczny Władysława Klimczak. 1256 |
| Przybiłkąt słg czarny pies poturzywy ul. Ciasna Nr. 30 P. Anka. — 270- | Do wynajęcia 4-5 i 3 pokoi z kuchnią Dojazd. 17 126c |

Warsztaty stemplowania miar i wag A. Porowicza przeniesione z Teatralnej nr. 27 w II-gą Aleję dom doktora Kona nr. 31.

Zakład Wodolecznicy
Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry

Leczenie fizykalno — dyetetyczne, Kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne, Masaże, Gimnastyka. Elektryczna Rentgen, Kąpiele słoneczne i powietrzne.

Otwarty cały rok, Kuchnia wykwalifowana

Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem. Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.

Prospekty na żądanie gratis i franko.

Mleczarnia
Helena potrzebuje mleko choćby zaraz 1204

Artysta
skrzypka udziela lekcji na skrzypcach i przygotowuje do konserwatorium Wiedomości Aleja II nr. 32 — 1260

Pozłociący Zakład
Złoczenie ołtarzy, ram, mebli i t. d. E. Sume-rowski ul. 7 Kamienic h 33 m. 25 i piętro.

Handel kolonialno-gastronomiczny
Karola Skrańskiego w Zawierciu ul. Poctowa 1. dom „Udziałowy”

ROWERY, MOTOCYKLE
i części zapasowe na raty i za gotówkę przedstawił. H. Hieronim JÓZEF MACIEJEWSKI Rudnicki St. Dr. Z. W. W.

AKUSZERKA
Józefa Rembańska Wdowa porad w chorobach kobiecych, jak również przyjmująca stanowiąc. 2 Al. 25. m. 10. tel. 550 w Częstochowie.

Pracownia sblorów Damskich i Dłacie-nych.
LEOKADJI
Teatralna 87

SKŁAD DRZWA budowlanego R.
Basiński Teatralna 64.

Adresy Firm Chrześcijańskich w Częstochowie, zamieszczone w poniższym spisie, drukowane jeden raz na tydzień kosztują na cały rok 6 rb. Administr. Gońca Częst. przyjmuje zamówienia w dalszym ciągu.

Apteczne składy
S. Grzybowski, Stradomska 26, tel. 5-29.
W. Orzeł, III Aleja 45.


Białe materyjały
H. Uhnast, II Aleja 31.
Marja Besz II Aleja N 20 m. 1 tel. 105
F. Lala i S-ka Krakowska 38.

Bednarskie zakłady
Kopydowski i S-wie, Teatralna 20, tel. 270

Biuro Elektrotechniczne
Piotrowski i Januszewski, Teatr. 13, t. 1.

Biuro meloracji rolnych
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22. tel. 589

Biura Techniczne i Fabryka wyrobów
1. Kocienia żelazna i miedziana
2. Kanalizacja wodociągi i ogrzewania MLOT, Dojazd 20, tel. 203.

Cykliodrom i warsztaty rowerowe
 Wyrób części surowych Siodel. T. Kurasiewicz, Szkolna 12, róg Jasno-górskiej.

Cegielnia Liska
Ćwiercyski i Piątkowski, Aleksandrow ska 14, tel. 501.

Czapnicy
Chawłowski II Aleja 30.
Polonia, II Aleja 19.
Pydłńska II Aleja 37.

Cukiernicze wyroby
Br. Kowalik, II Aleja 41.

Drzewny handel i przemysł
Klawe Edmund, Aleksandrowska 20.

Dom Handlowo-Przemysł.
Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22. tel. 589

Fotografisoi
Trzcinki III Aleja 62.
Wiśniewski, II Aleja 18.

Waraz, fabryka szosetek.
Suwalski, Teatralna 19.

Farbiarnia
A. Heiningar, II Aleja 19, tel. 5.
Jan Sikorski ul. Targowa N 26. róg Mikotajewskiej,

Fabryka mydła
Dobosa Warszawska 54
Krygier Michał, Krakowska 25, tel. 229.

Fabryki gilz
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.

Fabryki orkiestrjonów
A. Kmoniesek, ul. Stanisława 5, tel. 634.
Z. Ryński II Aleja 20, tel. 93.

Fabryki biszkoptów i pierników
A. Brajbisz, dawniej Michotek II Aleja 23 tel. 126.

Fabryki cukiereków.
Dębski, Uljański, Ostrowski i S-ka ulica Dojazd N 17, Tel. 89.
Pasieka Mała 20 Tel. 5-82

Farby i artykuły techniczne
W. Orzeł, III Aleja 46.

Fabryki kłódek i wentylato-rów pokojowych
J. Gębalski, Warszawska 38.

Grawerzy i pieczętarze
Cyganowski, Teatralna 11.

Koszykarskie Zakłady
N. Miszszak ul. Łw. Rocha 32.
Józef Szeffer I Aleja N 8.

Introligatorzy
Jurdziński Tadeusz II Aleja 39, tel. 393.
Wasilewski Jan, II Aleja 42.

Księgarnie i składy mate-rijałów piśmiennych
Antoni Eger, I Aleja 14, Tel. 4-83.
Piłja II Aleja 40, Tel. 4-35.

Kawa
Matyjaszewicz, II Aleja 29.
„Mokka Kawa” Piotrowski i Śmigrodzki 2 Aleja 24 telefon 470.

Kotlarskie i miedziane
A. Braksator, Aleksandrowska 26, tel. 618
„Mlot” Dojazd 20, tel. 203.

Kentory przewozowe
Wynajem karet, land, powozów, bryczek przeprowadzka mebli, Józef Kossowski, Teatralna 58, tel. 248.
„Lech” A. Gluchowski i Lesiak, ul. Teatralna N 11, tel. 550

Kanalizacje i wodociągi
„Mlot” Dojazd 20, tel. 203.
Piotrowski i Januszewski Teatralna 13 t. 1

Krawcy damscy
Jan Zymek, Teatralna 85.

Krawcy męscy
B. Kmiecik Aleksandrowska 14 (Wały)

Kliniki ginekologiczno-pole-znicze
Teatralna 14, tel. 78. i 515
Dr. Pietrasiewicz, Jasnogórska 24.

Handle wia i towarów kolonialnych
Karwiński i Zawistowski II Aleja 25. t. 88
Magazyn bielizny męskiej i galanterji
Teodor Kamiński, II Aleja 36.

Magazyny mód i galanter.
Dregier Klara, II Aleja 41.
Krajewska, Teatralna 17.
Szarek Felcja, II Aleja 23.

Magazyny mebli
Józef Leitkep, II Aleja 32.

Mleczarnie i masło
Janina, Teatralna 37.
Helena, Aleksandrowska 2. Wały.
„Skrzydłó” ul. Teatralna 11, tel. 616.
róg II-ej Alei.

Maszyny do szycia
Kom. Singer, II Aleja 35 tel. 694.
Krakowska 23.
The Kasprzycki Company 3 Al. 73

Oprowa obrazów i galanter.
A. Dąbrowski III Aleja N 73.
Jan Wasilewski, II Aleja 42.

Optyczne zakłady
K. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.

Owocarnie
W. Dukaczewski, III Aleja 50, tel. 601.
Sija II Aleja 24, róg Teatr.

Odlewnia metali
W. Rutkowski, ul. Dobra, róg Teatralnej dom własny.

Piwa składy
Piłomiński, ul. Teatralna 8, tel. 38.
WŁ Skalski, Szkolna 11, tel. 232.
Polak, Mokra 12, dom własny.

Pracownie gorsetów
Józefy, Szkolna 1, róg III Alei.

Pracownie i magazyny obuwia
Piłkowski, II Aleja 37.
Brycht Antoni, Teatralna 13.

Przedsięb. budowlane
K. Pluski i A. Skoczek, ul. Cerkiewna 17, telefon 493.
„Topór”, Krakowska 40, telefon 167-.

Piśmienne materyjały i księ-gi buchalteryjne.
J. Kolba, Krakowska N 24 telefon 676.
P. D. Wilkoszewski 2 Aleja 38, tel. 50.

Piekarnie
L. Maciejewski, III Aleja 69.
H. Makowski, II Aleja 36.

Pralnie Chemiczne
A. Heiningar, II Aleja 19, tel. 5.

Przybory Fotograficzne
K. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.
W. Orzeł, III Aleja 46.

Pralnie bielizny i chemioz.
Małasiewicz, II Aleja 33.
Małasiewicz, III Aleja 49.

Pożozoznicze
Majewski Tomasz, Nadrzeeczna 88.
„Zofji” 2 aleja 81. gdzie tapicer

Powozniczo wyroby
Mądrycki, Krakowska 23, tel. 147.

Skład Samodziałów weinianych
Stanisław Kaczyński Stradomska 24.

Sklep Rybno - gastronomicz-ny
F. Działach II Aleja N 25, telefon 600.

Składy win i wódek
K. Krakowiecki, II Aleja 24, telefon 234.
Skalski, Szkolna N 11 telefon 222.

Skład towarów żelaznych i naczyń kuchennych.
W. Stajewski II Aleja N 33 tel. 680.

Stowarzyszenie cieśli
Jasnogórska 8, w Częstochowie.

Srebrzenie i Niklowanie
T. Kotarba, Jasnogórska 24.

Skład fortepjanów i pianin.
T. Poros II Aleja N 26 tel. 374.

Strojenie fortepjanów i korekta
L. Wichliński, Jasna 2.

Wyroby tabaczne
T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.
Z. Marczyńska II Aleja N 38 tel. 682.

Skład Pathefonów gramofonów i Zabawek dzieciennych
Jan Knetig, II Aleja 39, tel. N 239.

Roboty brukarskie i ziemne
Nowakowski Michał, Warszawska 37.

Ubezpieczenia od ognia
Główna Aientura Petersburskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia, na życie i od nieszczęśliwych wypadków Mieczysław Rydzewski, II-ga Aleja N 81.

Zakłady ślusarsko - mecha-niczne
Zochowski, II Aleja 38, tel. 467.

Zakłady stolarskie i stolarsko-modelarskie
Warsztaty Wzorowe Artystyczne - Remieślnicze Stolarskie. W parku powsta-wowym, budynek przemysłu ludowego.

Zakłady ogrodnicze i kwaciarnie
K. Gutwiński, III Aleja 46.
J. Krasinski, III Aleja 67.
W. Kucharski, Teatralna 22.
Rutkowski, II Aleja 24.

Zegarmistrz
Pazderski, II Aleja 33, tel. 436.

Zakłady instr. muzycznych
Stefan Malko, Dojazd 11, naprz. stacji.

Zakłady elektr. mechanicz-nych
F. Blachowicz, Szkolna 5, tel. 559.
Olatkiewicz, Jasnogórska N 42.

w Noworadomsku.

Magazyny konfekcji
Zofji Ruskowskiej ulica Kaliska N 56. lefon te N 19.

Malarskie Zakłady
Jana Herzkiewiczza Telef. 189.

Ślusarsko Mechaniczny Zakład
M. Swiderski, ul. Prsedborska, telef. 36.

Fabryka i Składy maszyn narzędzi rolniczych
Franciszka Oczkowskiego ul. Prsedbor-ska N telefonu 7.

Przedsiębiorstwo studzien artozyjskich
Kazimierza Kalkuskiego ul. Kossarowa d. własny.

Magazyny obuwia
Piotra Generowicza ul. Kaliska, tel. 121.

Zakłady krawieckie
Ludwika Bartnika, ul. Kaliska, tel. 114.

Składy wędlin
Tomasza Szwedzika, ulica Prsedborska dom Sabańskiego.

w Zawierciu.

Przedsiębiorstwa studzien artozyjskich.
Szczepan Grzybnyk ul. Słowna N 12.

„Dziwiga” Skład wyrobów żelaznych, naczyń kuchennych i galanterijnych J. Szczuka ul. Kościelna dom „Przyziółce”

Sklep galanteryjny
Jan Migdał i S-ka, ulica Białowska róg Kościelnej.

Cukry Warszawskie.
H. Rozmysłowicza ul. ul. Poctowa dom „Udziałowy”